
niedziela, 12.01.2025

Niedziela Chrztu Pańskiego - czyli słów kilka.....

W ostatnią niedzielę Liturgicznego Okresu Narodzenia Pańskiego, taka myśl mi wpadła do głowy. Pralka za mnie pierze, zmywarka zmywa, komputer – pamięta. Wielu rzeczy nie muszę robić sam. Również ten tekst ktoś mógłby za mnie napisać. Ktoś albo coś: sztuczna inteligencja, chatGPT, która mogłaby za mnie pisać – i myśleć (niniejszym zapewniam Czytelników niedzielnych tekstów na naszej stronie, którzy regularnie czytają te teksty, że ani myślenia, ani pisanie nie porzuciłem).

Bywa jednak odwrotnie – pewne rzeczy można zrobić tylko samemu. Nikt nie może się za mnie wyspać. Ani napić dobrej herbaty. Podobnie jest z chrztem: Chrzest mogę przyjąć tylko ja sam. I czas najwyższy wreszcie to zrobić! Wedle statystyk przytłaczająca większość naszego społeczeństwa jest ochrzczona. Czy jednak, wysypiając się lepiej lub gorzej, sącząc słabszą bądź mocniejszą herbatę gdzieś między Odrą a Bugiem, mam poczucie, że otaczają mnie ludzie, którzy przyjęli chrzest? Czy ja sam go przyjąłem, czy tylko zostałem ochrzczony?

Czasy mesjanizmu, gdy cały lud snuł domysły co do siebie, czy jest Mesjaszem Europy, zdają się mijać. Nie mija, a nawet nasila się za to zbiorowy (lecz nie wspólnotowy!) domysł, czy ja sam nim nie jestem.

Nie jesteś Mesjaszem, ja też nie. Zważ, że jedyny prawdziwy Mesjasz również nie ochrzcił się sam, a chrzest przyjął – przyjmij go i ty! Przyjmij wreszcie Bożego Ducha, który czyni cię umiłowanym dzieckiem, w którym Ojciec ma upodobanie. Wniosłe to i niekonkretne? Prorok Izajasz podpowiada: Przemawiaj i wołaj do swego serca, że czas służby się skończył. Służby samemu sobie. Podnieś głos, nie bój się i powiedz miastom, wioskom i osadom Twojego serca: Oto Pan Bóg przychodzi z mocą.

Przyjmij Go, niech się rozgości i zapanuje: w Twoim centrum handlowym, w smartfonie, na basenie, tam, gdzie się wysypiasz (albo i nie) i gdzie pijesz herbatę. Jako najwyższa instancja. Jako Miłość, która jest Osobą.

Papież Franciszek rozpropagował wizję Kościoła jako szpitala polowego. Uzupelniam ją o obraz izby przyjęć. Bo choć pewne rzeczy można zrobić tylko samemu, nie jesteśmy w nich osamotnieni. Obmycie odradzające i odnawiające w Duchu Świętym przyjmujemy we wspólnocie Kościoła.

Niech coraz bardziej staje się izbą przyjęć chrztu.